

Gruzińskie Marzenie wskazuje kandydata na prezydenta

Marek Matusiak, Gruzińskie Marzenie wskazuje kandydata na prezydenta

11 maja premier Gruzji Bidzina Iwaniszwili przedstawił kandydata rządzącej koalicji Gruzińskie Marzenie w zaplanowanych na październik wyborach prezydenckich. Został nim Giorgi Margwelaszwili, dotychczasowy minister edukacji i wicepremier. Opozycyjny Zjednoczony Ruch Narodowy nie przedstawił jeszcze swojego kandydata, a kwestia ta jest źródłem poważnych napięć i konfliktów w obozie Micheila Saakaszwilego. Zgodnie z przyjętymi jeszcze w 2010 roku poprawkami do konstytucji wraz z zakończeniem obecnej kadencji prezydenckiej kompetencje głowy państwa zostaną znacząco ograniczone na rzecz szefa rządu, zachowa on jednak niezależny mandat polityczny pochodzący z wyborów powszechnych oraz prerogatywy pozwalające potencjalnie równoważyć politykę rządu.

Komentarz

- Wobec utrzymującego się wysokiego poparcia społecznego dla rządzącej koalicji (60%, dane National Democratic Institute z kwietnia br.), osobistej popularności premiera Iwaniszwilego (75%), niskiego poparcia dla opozycji (10%) i wyraźnych konfliktów w prezydenckim Zjednoczonym Ruchu Narodowym kandydat Gruzińskiego Marzenia jest zdecydowanym faworytem jesiennych wyborów prezydenckich.
- Do momentu objęcia stanowiska w rządzie Bidziny Iwaniszwilego Giorgi Margwelaszwili, doktor filozofii, nie angażował się w działalność polityczną i nie ma własnego zaplecza politycznego. W latach 2000–2012 pracował (przez 8 lat jako rektor) w Gruzińskim Instytucie Spraw Publicznych – uczelni kształcącej studentów m.in. w zakresie administracji publicznej, stosunków międzynarodowych i prawa. Zwycięstwo takiego kandydata, w odróżnieniu od polityków koalicji mających polityczną podmiotowość i ambicje, takich jak np. minister obrony Irakli Alasania, ułatwił premierowi Iwaniszwilemu finalizację zmiany ustrojowej państwa od systemu prezydenckiego do parlamentarno-gabinetowego. Prezydent Saakaszwili krytykując marionetkowy, jego zdaniem, charakter kandydatury Margwelaszwilego stwierdził, że premier nominujący go przypomina „cesarza Kaligulę czyniącego konia senatorem”.
- Wybór kandydata na prezydenta był powodem poważnych napięć w koalicji rządzącej, czego przykładem była dymisja Irakiego Alasanii w styczniu br. ze stanowiska wicepremiera, prawdopodobnie ze względu na jego ambicje prezydenckie. Wybór Margwelaszwilego, będącego na tle innych dyskutowanych kandydatur postacią

politycznie słabą i niekontrowersyjną, prawdopodobnie doraźnie umocni polityczną jedność Gruzjińskiego Marzenia. W dłuższej perspektywie jednak, zwłaszcza po wyborach prezydenckich, nieuniknione wydają się narastające podziały zarówno na tle personalnym, jak i programowym.